

#24.5. Tu ołówkiem dopisek Haliny Wierzyńskiej: „1966”.

Kochany Mietku!

Dziś otrzymałem Twój list z 21-go b.m., odpisuję natychmiast. Załączam jedyną fotografię, jaką mam. Po prawej stronie, koło ust trzeba zrobić retusz i zamazać białe plamki. Mógłbym to kazać tu zrobić, ale ponieważ nastajesz, aby wysłać natychmiast, więc wysłałam tak, jak jest.

Co napisał Chmielowiec? Czy też coś w rodzaju mego przyjaciela? Zob. Londyńczyk [właśc. J. Mieroszewski], "Kronika angielska: „Cygańskim wozem”, „Kultura”, Paryż 1966, nr 5. - Juliusz Mieroszewski pisał m.in.: „Proza nie stanowi mocnej strony Wierzyńskiego. Miłosz - choć poeta - najlepsze rzeczy napisał prozą. Nie można nawet porównać świetnej "Doliny Issy" z "Traktatem poetyckim". Wierzyński nie dysponuje również analityczną, krytyczną mózgowicą typu Herlinga i dlatego jego szkice o poetach czy pisarzach trudno nazwać krytyką literacką”. Po wstępnej krytyce autor pisze wszakże dalej: „A jednak tego, co Wierzyński napisał o Camusie, Andrzeju Bobkowskim, Lechoni, Rafale Malczewskim, Herlingu-Grudzińskim - nie napisałby żaden krytyk literacki. To są krótkie noty-impresje poety o pisarzach - zawsze syntetyzujące, nigdy analityczne. W notatce o Camusie Wierzyński ujął w poetyckim skrócie jednego z największych i najtragiczniejszych pisarzy powojennej Europy. Zrobione to jest po mistrzowsku. Owa nota mówi więcej o autorze "Dzumu" niż tom studiów krytycznych. Pewne istotne rysy ludzi i sytuacji błędnie i wydają się na zawsze stracone, dopóki nie padnie na nie ciepłe światło ludzkiego uczucia. Opisywani przez Wierzyńskiego zmarli przyjaciele ożywają - chciałoby się powiedzieć, w jaskrawej barwie, którą emanowali za życia. Owa naturalna zdolność ewokowania ciepła osobistej atmosfery wolna od sentymentalizmu decyduje o nieprzepartym uroku pisarstwa Wierzyńskiego. Ów wdzięk, który skryzalizowany w formie świeci i bije własnym pulsem - może jest najbardziej wyczuwalny i autonomiczny w tym, co Wierzyński napisał o ptakach”. „, że nie umiem prozą pisać jak Miłosz i myśleć jak Herling?

Jestem przeziębiony. Czwarty raz w tym roku! Gdzie jest jakiś klimat, w którym mógłbym żyć?

Twojej interpretacji Spowiedzi emigranta nie rozumiem. Napisz, co mówił Słonimski? W ogóle napisz do chorego.

Teksty wyślę, gdy wstanę z łóżka.

Ucałowania dla Gołąbka.

Ściskamy oboje. K.&H.